

Oczami niewidomego. Odcinek 59: turnus rehabilitacyjny w Jastrzębiej Górze

Data publikacji: 21.11.2016 15:40

Jedną z wielu form rehabilitacji osób niepełnosprawnych w Polsce są pobyty na turnusach rehabilitacyjnych na terenie całego kraju w ośrodkach posiadających odpowiednie warunki potrzebne do ich prowadzenia. Wśród takich ośrodków znajdują się również takie, które mogą zaoferować swoje usługi osobom z dysfunkcją wzroku, czyli niewidomym, ociemniałym i słabo widzącym.

□

Najwięcej osób wyjeżdżających na turnusy rehabilitacyjne korzysta z dofinansowania, które można otrzymać z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Osoby, które takie dofinansowanie otrzymają, same wyszukują sobie ośrodek, pamiętając jednak o tym, aby profil leczenia oraz miejsce były zgodne z zaleceniami lekarza.

W tym roku spora grupa członków cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych złożyła wnioski na dofinansowanie do wyjazdu na takie turnusy rehabilitacyjne do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i otrzymała środki na wyjazd. Część z nas już jest po turnusach z opiekunami – przewodnikami m.in. w Ustroniu Morskim, a w dniach 8-22 października osiem osób przebywało w Jastrzębiej Górze w Domu Wypoczynkowym „Maxim”, który ma drugi ośrodek w Łebie.

Zakwaterowani byliśmy w pokojach dwu i trzy osobowych. W budynku znajdowały się gabinety zabiegowe, zamknięty parking, a posiłki były podawane w dwóch turach na stołówce znajdującej się na parterze budynku.

Podczas pobytu oprócz zabiegów rehabilitacyjnych większość czasu spędzaliśmy na spacerach oraz wycieczkach po okolicy.

Aura nie sprzyjała już kąpielom w Bałtyku, ale prawie codziennie odbywaliśmy krótszy lub dłuższy spacer po piaszczystej plaży zakończonej wysokim, malowniczym, wciąż formowanym przez fale klifem w Jastrzębiej Górze jak i w pobliskiej Karwi (znajduje się tam najszerza plaża na polskim wybrzeżu).

Dotarliśmy do „Gwiazdy Północy” - kamienny obelisk w miejscu uważanym za najdalej wysunięte na północ w Polsce oraz do Latarni Morskiej Rozewie - zabytkowa latarnia wybudowana na początku XIX-go wieku, o charakterystycznym wyglądzie, składająca się z dwóch części: dolnej - murowanej w kolorze białym i górnej - metalowej, pomalowanej na czerwono.

Troje z nas przeszło Wąwóz „Lisi Jar” o długości 350m, którego zbocza porastają stare buki.

Odwiedziliśmy „Fokarium” na Helu - jedyne w Polsce fokarium z fokami szarymi, mające na celu odtworzenie kolonii tego gatunku, gdzie mogliśmy podpatrywać karmienia fok połączonego z tresurą, odbyliśmy przeszło godzinną przejażdżkę po Helu z przewodnikiem, który pokazał widzącym, a niewidomym opowiedział ciekawostki związane z terenem, na którym mieściła się Jednostka Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), a obecnie można to zwiedzić tzw. Szlakiem militarnym

W odległości 10 minut jazdy autobusem od Jastrzębiej Góry znajduje się Władysławowo, gdzie dotarliśmy do portu rybackiego „Władysławowo” – budowanego w latach 1935 - 1938, jednego z największych na Bałtyku. W Sopocie, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, część z nas spacerowała po sopockim moło.

Dla całej grupy pobyt nad morzem był pomimo października czasem spędzonym bardzo miło i aktywnie. Osoby niewidome nie lubią kąpeli w morzu, lecz wolą spacerować i spacerować. Klimat w tym okresie do tego jest sprzyjający. Cisza i spokój to, czego potrzebują nie tylko niewidomi, ociemniali, słabo widzący, ale każda osoba zarówno pełno sprawna jak i niepełnosprawna.

Wróciliśmy naprawdę z podładowanymi akumulatorami i chęcią tworzenia czegoś nowego w najbliższym czasie przy Waszej – osób sprawnych pomocy.

Andrzej Koenig